



**KANCELARIA  
SENATU**

**BIURO ANALIZ,  
DOKUMENTACJI  
I KORESPONDENCJI**

# Straty organizacji polskich na Białorusi poniesione na skutek antypolskich działań władz państwowych tego kraju

Opinie  
i ekspertyzy

OE-478

WARSZAWA 2023

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji zamawia opinie, analizy i ekspertyzy sporządzone przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia. Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów. Korzystanie z opinii i ekspertyz zawartych w tym zbiorze bez zezwolenia Kancelarii Senatu dopuszczalne wyłącznie w ramach dozwolonego użytku w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 880 ze zm.) i z zachowaniem wymogów tam przewidzianych. W pozostałym zakresie korzystanie z opinii i ekspertyz wymaga każdorazowego zezwolenia Kancelarii Senatu.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2023

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji  
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokolowska  
tel. 22 694 94 32, fax 22 694 94 28,  
e-mail: Agata.Karwowska-Sokolowska@senat.gov.pl

Wicedyrektor – Danuta Antoszkiewicz  
tel. 22 694 93 21,  
e-mail: Danuta.Antoszkiewicz@senat.gov.pl

Dział Analiz i Opracowań Tematycznych  
tel. 22 694 95 33, fax 22 694 94 28  
Redaktor prowadzący – Iwona Moskalik-Tyma

Opracowanie graficzno-techniczne  
Centrum Informacyjne Senatu  
Dział Wydawniczy

Kancelaria Senatu  
wrzesień 2023

# **Straty organizacji polskich na Białorusi poniesione na skutek antypolskich działań władz państwowych tego kraju**

## **1. Wstęp**

Rządzący Białorusią Aleksander Łukaszenko i jego współpracownicy doprowadzili do zniszczenia polskich organizacji i niemal wszystkich polskich instytucji istniejących w tym kraju. Takie działanie można porównać jedynie do postępowania władz sowieckich po 1945 r., w efekcie którego z Białorusi zniknęły wszystkie, liczne przedtem szkoły. Po kilku latach tereny zamieszkałe w sporym odsetku przez Polaków zostały dokładnie „wyczyszczone” z wszelkich oznak polskości.

Wymuszona „depolonizacja” Białorusi oczywiście kiedyś się skończy, bo reżim Aleksandra Łukaszenki nie będzie istniał wiecznie. Tymczasem straty poniesione przez polską mniejszość są bardzo konkretne. Zarówno te ludzkie – Polacy w aresztach i więzieniach – które są niewymierne, jak i te poniesione przez polskie organizacje, poczynając od Związku Polaków na Białorusi, które można wyliczyć.

Podobne wyliczenie można przeprowadzić na różne sposoby. Jeśli np. Domy Polskie były budowane ze środków pochodzących z Polski, to istnieje możliwość sprawdzenia, jakie koszty zostały poniesione. Ale to nie wskaże na realną wartość tych domów w czasie, gdy były zabierane, a więc kilka lat temu.

Z pewnością kiedyś polskie życie na Białorusi będzie odtwarzane. Trzeba więc choć ogólnie wiedzieć, jakie będą potrzebne wydatki, by doprowadzić sytuację do stanu sprzed co najmniej 2010 r. Oddzielną kwestią jest podjęcie takich działań, by przynajmniej część majątku odzyskać bez poniesienia wydatków – oraz by lepiej zabezpieczyć go na przyszłość.

## 2. Związek Polaków na Białorusi

Związek Polaków na Białorusi powstał w 1990 r. na bazie istniejącego od 1988 r. Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza. Jego pierwszym prezesem był Tadeusz Gawin, były podpułkownik Wojsk Ochrony Pogranicza ZSRR (po objęciu urzędu prezydenta przez Aleksandra Łukaszenkę przeszedł do opozycji, m.in. podpisując się pod Kartą 97, w której zawarto ideę wolnej i demokratycznej Białorusi). W 2000 r. prezesem wybrano doc. Tadeusza Kruczkowskiego, historyka, pracownika naukowego Uniwersytetu Grodzieńskiego<sup>1</sup> co miało istotne znaczenie dla przyszłości tej organizacji.

ZPB był jedną z największych organizacji pozarządowych na Białorusi. I to było jednym z kluczowych powodów, dla których budził zainteresowanie władz. Po objęciu urzędu prezydenta przez Aleksandra Łukaszenkę i stopniowym przejmowaniu władzy we wszystkich obwodach, rejonach i miastach przez jego zwolenników, w kraju zaczęła narastać tendencja do objęcia kontrolą także organizacji społecznych. Z oczywistych względów dotyczyło to również Związku Polaków. Wypada przy tym podkreślić, że w związku od samego początku miały miejsce rozmaite konflikty. Ścierały się tam dwie lub nawet trzy grupy. Tadeusz Kruczkowski miał licznych przeciwników, którzy walczyli także między sobą. Widać to było wyraźnie na kolejnych zjazdach i posiedzeniach rady naczelnej. Przy czym podziały te raczej nie miały podtekstu politycznego czy programowego, a głównie personalny. Trzeba bowiem pamiętać, iż prezes Związku Polaków miał sporą władzę – zatrudniał grupę współpracowników, dysponował też konkretnymi pieniędzmi.

Dlatego też przez dłuższy czas białoruskie władze dyskretnie kontrolowały ZPB, wspierając raz jednych, raz drugich, mając pewność, że nie jest to jednolita struktura. A także, że środowisko związku nie sprzymierzy się z białoruską opozycją. Bo nawet jeśli niektórzy działacze ZPB sympatyzowali z opozycją, to ich sympatie nie przekładały się na funkcjonowanie całej organizacji.

Ale w 2005 roku białoruskie władze jawnie poparły jedną stronę konfliktu i doprowadziły do podziału związku. Stanęły po stronie dotychczasowego prezesa Tadeusza Kruczkowskiego – delegaci na zjazd byli usilnie przekonywani (przez przedstawicieli administracji lokalnej,

---

1 30 lat istnienia Związku Polaków na Białorusi, Polskie Radio dla Zagranicy, 28.07.2018, <http://archiwum.radiozagranica.pl/8/251/Artykul/375160>, dostęp 25.05.2021.

przełożonych w miejscach pracy czy nawet agentów KGB), by na niego głosowali<sup>2</sup>.

Jednak w marcu 2005 r. Tadeusz Kruczkowski wybory na prezesa przegrał, a funkcję tę objęła Anżelika Borys, dotąd kierująca działem oświatowym, z zawodu nauczycielka. Można przypuszczać, iż przegrani polscy działacze uczynili wiele, aby przekonać lokalne władze białoruskie (ZPB jest wprawdzie organizacją ogólnokrajową, ale siedziba zarządu mieściła się w Grodnie), że ich przeciwnicy są niebezpieczni dla bezpieczeństwa Białorusi. Dodatkowo, Tadeusz Kruczkowski miał osobiste pretensje do swoich adwersarzy. Przed zjazdem pojawiły się informacje, że molestował studentkę; ona z kolei pojawiła się na zjeździe i bardzo ostro, publicznie go zaatakowała<sup>3</sup>.

Białoruskie Ministerstwo Sprawiedliwości anulowało wyniki zjazdu ZPB z marca 2005 r. Powodem formalnym były skargi niektórych delegatów na rzekome złamanie statutu organizacji. Zarząd Główny związku nie uznał jednak tej decyzji. Jak twierdził, było to sprzeczne z obowiązującym ustawodawstwem, m.in. ustawami „O mniejszościach narodowych w Republice Białoruś” i „O stowarzyszeniach”, a także z traktatem polsko-białoruskim z 1993 r.<sup>4</sup>. Anżelika Borys i jej współpracownicy starali się funkcjonować jak dotąd.

Jesienią 2005 r. doszło do ataku milicji na Dom Polski w Grodnie, a przeprowadził mu Tadeusz Kruczkowski. Władze zorganizowały też nowy zjazd ZPB w Wołkowysku, z udziałem ludzi nierzadko niepotrafiących mówić po polsku (co na Białorusi jest ważnym wyznacznikiem polskości), a nawet – co widoczne było podczas przedzjazdowej mszy w miejscowym kościele – przeżegnać się po katolicku. Prezesem lojalnego związku (dalej „łukaszenkowski” ZPB, reżimowy ZPB) został zasłużony działacz organizacji, Józef Łuczniak, według nieoficjalnych informacji – zmuszony do tego przez władze białoruskie. Większość członków ZPB uznała te działania za atak na związek. Także władze RP w dalszym ciągu za prezesa związku uznawały Anżelikę Borys. Rezultatem były represje, jakie spadły na demokratycznie wybrane kierownictwo ZPB: zatrzymania przez milicję, przesłuchania, kary grzywny lub aresztu<sup>5</sup>.

W 2010 r. z funkcji prezesa zrezygnowała Anżelika Borys, a obowiązki prezesa zaczęła pełnić Anżelika Orechwo. W latach 2012–2016

---

2 P. Kościński, *Opozycjoniści mimo woli*, „Rzeczpospolita” 18.03.2010, <https://www.rp.pl/artukul/448725-Opozycjonisci-mimo-woli.html>, dostęp 25.05.2021.

3 Op. cit.

4 *Informacje o ZPB*, [znadniemna.pl](http://znadniemna.pl), <http://znadniemna.pl/informacje-o-zpb/>, dostęp 25.05.2021.

5 Autor niniejszego artykułu był obecny na tych wydarzeniach.

związkiem kierował Mieczysław Jaśkiewicz, a po nim prezesem ponownie została Andżelika Borys. W „Łukaszenkowskim” ZPB w 2009 r. szefem został Stanisław Siemaszko, niemówiący po polsku; po nim obowiązki prezesa przejął Mieczysław Łysy. W 2021 r. jego następcą został Aleksander Songin, wcześniej niezaangażowany w jakąkolwiek działalność organizacji; ukończył Akademię Zarządzania przy Prezydencie Republiki Białoruś i jest deputowanym do parlamentu<sup>6</sup>.

„Łukaszenkowski” ZPB przejął wszystkie Domy Polskie, zbudowane za pieniądze polskie (budowy finansowało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze środków przyznanych przez Senat RP). Ostatnim przejętym był ten w Iwieńcu, a nastąpiło to w lutym 2010 r. Milicja uzyskała wyrok sądowy, nakazujący przekazanie budynku nieuznanym przez Polskę władzom „Łukaszenkowskiego” związku. Doszło wówczas do starć – milicjanci wyciągali ludzi siłą z budynku. Już w styczniu tego roku milicja próbowała po raz pierwszy przejąć Dom w Iwieńcu. Wówczas obroniło go pięćdziesięciu działaczy związkowych w obecności polskich dyplomatów<sup>7</sup>.

Aktywność legalnego ZPB od początku była nikła lub pozorowana. Domy Polskie wynajęte zostały firmom komercyjnym. Związek oficjalnie nieuznawany przez białoruskie władze działał natomiast aktywnie, w jakiejś mierze był przez władze tolerowany. W 2008 r. organizacja pod kierownictwem Andżeliki Borys otrzymała nagrodę „Kustosz Pamięci Narodowej” od Instytutu Pamięci Narodowej. W uzasadnieniu czytamy, że związek „położył ogromne zasługi na rzecz polskiego odrodzenia narodowego na terenie Białorusi, także w sferze szeroko rozumianej świadomości historycznej i pamięci narodowej. (...) Szczególne znaczenie dla społeczności polskiej – nie tylko na Białorusi – miało przywracanie do świadomości i pamięci historycznej walki o niepodległość, prowadzonej przez żołnierzy Armii Krajowej, którzy do dziś w historiografii białoruskiej i rosyjskiej przedstawiani są jako »bandyci«, »faszyści« i »przestępcy«. Związek realizował to zadanie poprzez opiekę nad mogiłami wojennymi, w których spoczywają żołnierze AK, organizowanie imprez rocznicowych z udziałem kombatanów AK, a także poprzez publikacje na ten temat. Szczególną uwagę zwracano zawsze na opiekę nad miejscami polskiej pamięci narodowej, dbano o miejsca pochówku

---

6 Piotr Kościński, *Nieprędko zjednoczenie Polaków na Białorusi*, „Rzeczpospolita” z 20.03.2012, <https://www.rp.pl/swiat/art13839671-niepredko-zjednoczenie-polakow-na-bialorusi>, dostęp 25.05.2021.

7 Jan Pawlicki, bart, *Dom Polski w Iwieńcu przejęty przez Mińsk*, „Gazeta Wyborcza” z 8.02.2010 r., [https://wyborcza.pl/1,75399,7538678,Dom\\_Polski\\_w\\_Iwien-cu\\_przejety\\_przez\\_Minsk.html](https://wyborcza.pl/1,75399,7538678,Dom_Polski_w_Iwien-cu_przejety_przez_Minsk.html), dostęp 25.05.2021.

m.in. powstańców 1863 r., osób poległych w okresie odbudowy Państwa Polskiego, żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919–1920, żołnierzy wojny obronnej 1939 roku, żołnierzy AK (tylko w obecnym Obwodzie Grodzieńskim istnieje około 200 miejsc polskiej pamięci narodowej, znajdujących się w sferze zainteresowania ZPB). Tradycją stały się organizowane przez ZPB obchody rocznic patriotycznych. Mimo prześladowań Związek Polaków na Białorusi pod kierownictwem Andżeliki Borys nadal działa. (...) Związek walczy o zachowanie własnej tożsamości i spuścizny narodowej, prawdy historycznej i więzi z historyczną ojczyzną.”<sup>8</sup>.

Członkowie zdelegalizowanego związku działali za pośrednictwem firmy komercyjnej; poprzednio była to Polonika, później Kresovia, a następnie – Klerigata<sup>9</sup>. Związek prowadził społeczne szkoły z polskim językiem wykładowym – m.in. w Grodnie, wydawał czasopisma, w tym „Głos znad Niemna na uchodźstwie”. Dopisek „na uchodźstwie” pojawił się gdy pismo zaczęło być drukowane w Polsce.

Po wyborach prezydenckich 2020 r. sytuacja zmieniła się w zasadniczy sposób na gorsze. Nieuznawany przez władze Związek Polaków na Białorusi nie wypowiadał się oficjalnie w sprawie oceny wyborów. Ale też działacze i członkowie tej organizacji mają z pewnością poglądy zbliżone do tych, prezentowanych przez większość społeczeństwa białoruskiego.

Najbardziej wyrazistym określeniem stosunku działaczy ZPB do sytuacji na Białorusi było wystąpienie Andżeliki Borys na wiecu w Grodnie 16 sierpnia 2020 r. Trzymając w ręku polską flagę oświadczyła, że Polacy wyrażają solidarność z narodem białoruskim. Wypowiadając się później dla PAP stwierdziła, że „my Polacy okazujemy swoją solidarność, jako Związek Polaków na Białorusi, który przez 15 lat był prześladowany przez władze Łukaszenki. Chcemy wolności i normalności w naszym kraju, tak jak każdy zwykły obywatel Białorusi”<sup>10</sup>. Jej zdaniem, w protestie mogło wziąć udział nawet 20 tys. osób, a obecni „byli pozytywnie nastawieni, pełni solidarności i zdeterminowani, by dalej domagać się

---

8 Nagroda Kustosza Pamięci Narodowej 2008 – Związek Polaków na Białorusi, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/konkursy-i-nagrody/nagroda-kustosz-pamieci/2008/24254,Zwiazek-Polakow-na-Bialorusi.html>, dostęp 25.05.2021.

9 Jan Pawlicki, bart, *Dom Polski w Iwieńcu przejęty przez Mińsk...* op.cit.

10 *Andżelika Borys: protesty pełne entuzjazmu*, PAP z 16.08.2020, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C700521%2Candzelika-borys-protesty-w-grodnie-pelne-entuzjazmu.html>, dostęp 25.05.2021.

przemian w swoim kraju<sup>11</sup>. Manifestujący żądali uznania za prezydenta Białorusi Swiatłany Cichanouskiej, a także rozpisania nowych wyborów.

Wielu Polaków włączyło się do akcji protestu przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich. Efekty były dramatyczne – według Andżeliki Borys, do końca października 2020 r. represje dotknęły około stu działaczy Związku Polaków na Białorusi. Niekoniecznie wynikało to z ich narodowości, bo „kiedy OMON-owcy pałowali, nie pytali o pochodzenie<sup>12</sup>.

Ludzie byli bici, zwalniani z pracy, skazywani na areszty czy grzywny. Jak wskazywała, „grupa działaczy była zaatakowana gazem łzawiącym, kiedy wychodziła z kościoła, (...) sądzono prezesa ZPB i działaczy w Lidzie, brutalne działania spotkały też ich w Kobryniu, gdzie prezes oddziału ZPB został mocno pobity przez OMON<sup>13</sup>.

6 lutego 2021 r. zebrała się Rada Naczelna Związku Polaków na Białorusi. Postanowiła, że X Zjazd ZPB odbędzie się w Grodnie w dniu 20 marca. Uchwalono też oświadczenie, krytykujące wprowadzenie przez władze Białorusi poprawek do Kodeksu o Edukacji Republiki Białorusi i nawołujące Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do podjęcia kroków, zapobiegających uchwaleniu zmian ustawodawczych, niekorzystnych dla polskiej oświaty na Białorusi. Członkowie rady uznali, że nowe prawo, w przypadku uchwalenia poprawek stanie się „spektakularnym przejawem dyskryminacji przez władze RB polskiej mniejszości narodowej i jej prawa do otrzymywania edukacji w języku ojczystym w ramach państwowego systemu edukacji i oświaty<sup>14</sup>.

Sytuację polskiej mniejszości skomentowała w początkach marca 2021 r. na Facebooku Andżelika Borys. Jak stwierdziła, „Związek Polaków na Białorusi od 2005 roku nieustannie jest nękanym przez władze Białorusi, wydawałoby się za co, a no za pielęgnowanie naszego języka ojczystego, kultury, historii, za nasze poczucie godności i wolności. Przeżyliśmy bardzo trudne czasy, areszty, prowokacje, zwolnienia z pracy, zlikwidowano nam naukę języka polskiego, odebrano nam Domy

---

11 Op.cit.

12 *Andżelika Borys: represje dotknęły stu działaczy Związku Polaków na Białorusi*, znadniemna.pl, 30.10.2020, <http://znadniemna.pl/49508/andzelika-borys-represje-dotknely-stu-dzialaczy-zwiazku-polakow-na-bialorusi/>, dostęp 20.05.2021.

13 Op.cit.

14 *Rada Naczelna ZPB wyznaczyła termin X Zjazdu organizacji i uchwaliła Oświadczenie ws. nowelizacji białoruskiego prawa w dziedzinie edukacji*, znadniemna.pl z 6 lutego 2021, <http://znadniemna.pl/51630/rada-naczelnazpb-wyznaczyla-termin-x-zjazdu-organizacji-i-uchwalila-oswiadczenie-ws-nowelizacji-bialoruskiego-prawa-w-dziedzinie-edukacji/>, dostęp 20.05.2021.



Polskie, ale nie udało się zniszczyć w nas naszej godności i wartości, było ciężko ale daliśmy radę!!!! Jak widać historia się powtarza. Wydalenie konsulów RP z Brześcia i Grodna, tak jak to było w 2005 roku jest kolejnym uderzeniem w szkoły polskie, kulturę, historię i mniejszość polską na Białorusi. Po raz kolejny stykamy się z represjami i szykanami, które ostatnio tak szeroko dotykają wszystkich na Białorusi, teraz po prostu przyszła kolej na nas. Myślę, że dla wielu działaczy ZPB nie jest to zaskoczeniem, jest to raczej nasza rzeczywistość. I zapewne tak jak zawsze damy radę!!!!”<sup>15</sup>.

W marcu sytuacja zaczęła się pogarszać. Białoruska Prokuratura Generalna poleciła prokuratorom „sprawdzenie ośrodków nauczania języka polskiego”. 16 marca do Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie („Batorówka”) wkroczyli prokuratorzy – interesowały ich m.in. personalia współpracujących z „Batorówką” nauczycieli oraz metodyków-konsultantów, skierowanych do szkoły przez polski ORPEG<sup>16</sup>. Interesowali się też programami nauczania, które wykorzystują pedagodzy „Batorówki”, m.in. mapami i podręcznikami, wykorzystywanymi podczas lekcji historii Polski. Podczas rozmowy z prezes Andżeliką Borys funkcjonariusze dopytywali się, czy w „Batorówce” obchodzone są polskie święta narodowe i czy szkoła zaprasza na swoje imprezy polskich dyplomatów oraz przedstawicieli białoruskiej władzy państwowej. Zapowiedzieli kolejne kontrole, m.in. sanepidu oraz straży pożarnej<sup>17</sup>.

A niedługo potem prokuratura skierowała do sądu pozew o likwidację Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu, zarejestrowanej jako spółka pod nazwą „Polska Szkoła”. Dyrektor placówki Anna Paniszewa trafiła do aresztu śledczego pod zarzutem „podżegania do nienawiści na tle narodowościowym”. Według służby prasowej prokuratury, procedura likwidacji „Polskiej Szkoły” została wszczęta w związku z rzekomymi „naruszeniami prawa, które naniósł szkodę państwowym i społecznym interesom”<sup>18</sup>. A kon-

---

15 *Andżelika Borys o represjach wobec Polaków z Białorusi: “po prostu przyszła kolej na nas”*, znadniemna.pl z 12.03.2021, <http://znadniemna.pl/52433/andzelika-borys-o-represjach-wobec-polakow-z-bialorusi-po-prostu-przyszla-kolej-na-nas/>, dostęp 20.05.2021.

16 Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

17 *Andżelika Borys: „Będziemy musieli tajnie uczyć języka polskiego, jak w czasach zaborów”*, znadniemna.pl z 16.03.2021, <http://znadniemna.pl/52501/andzelika-borys-bedziemy-musieli-tajnie-uczyc-jezyka-polskiego-jak-w-czasach-zaborow/>, dostęp 20.05.2021.

18 Prokuratura wszczęła procedurę likwidacji Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu, Głos znad Niemna, 18.03.2021, <https://>

kretnie chodziło o „gloryfikowanie zbrodniarzy wojennych, włącznie z Romualdem Rajsem, znanym pod pseudonimem »Bury«”. To efekt zorganizowania 28 lutego 2021 r. w tej szkole obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, podczas których zresztą nie mówiono o „Burym”. Prokuratura wszczęła też śledztwo w sprawie „celowych działań mających na celu rehabilitację nazizmu i podżeganie do nienawiści etnicznej”. Ponieważ w uroczystości wziął udział polski konsul, został on wydalony, a 11 marca został zatrzymany i osadzony w areszcie śledczym współzałożyciel „Polskiej Szkoły” Aleksander Nawodniczy, zaś 12 marca w areszcie znalazła się dyrektor placówki Anna Paniszewa<sup>19</sup>.

23 marca zatrzymano też Andżelikę Borys. 24 marca została skazana na 15 dni aresztu za organizację „nielegalnej imprezy masowej”. Za taką władze uznały tradycyjny doroczny jarmark Grodzieńskie Kaziuki, organizowany na terenie należącym do Konsulatu Generalnego RP w Grodnie<sup>20</sup>. Dwa dni po aresztowaniu A. Borys zatrzymany został też Andrzej Poczobut. Jak podano w oficjalnym komunikacie Prokuratury Generalnej, wszczęła ona postępowanie karne wobec przewodniczącej tzw. niezarejestrowanego Związku Polaków i innych osób na podstawie art. 130 ust. 3 Kodeksu karnego Republiki Białoruś (celowe działania mające na celu podżeganie do nienawiści narodowej i religijnej oraz siania niezgody na gruncie przynależności narodowej, religijnej, językowej, a także rehabilitacji nazizmu dokonane przez grupę osób).

Andżelika Borys została, po ponad roku w areszcie, przeniesiona do aresztu domowego, a w końcu oczyszczona z zarzutów<sup>21</sup>. Andrzej Poczobut został skazany na osiem lat kolonii karnej – wyrok podtrzymano po apelacji<sup>22</sup>.

---

[glosznadniemna.pl/52516/prokuratura-wszczela-procedure-likwidacji-polskiej-harcerskiej-szkoly-spolecznej-im-romualda-traugutta-w-brzesciu/](http://glosznadniemna.pl/52516/prokuratura-wszczela-procedure-likwidacji-polskiej-harcerskiej-szkoly-spolecznej-im-romualda-traugutta-w-brzesciu/), dostęp 30.09.2023.

19 *Prokuratura wszczęła procedurę likwidacji Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu*, *znadniemna.pl* z 18.03.2021, <http://znadniemna.pl/52516/prokuratura-wszczela-procedure-likwidacji-polskiej-harcerskiej-szkoly-spolecznej-im-romualda-traugutta-w-brzesciu/>, dostęp 20.05.2021.

20 *Andżelika Borys skazana na 15 dni aresztu*, *Onet*, 24.03.2021, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/andzelika-borys-skazana-na-15-dni-aresztu/qhdf-fer,79cfc278>, dostęp 20.05.2021.

21 *Białoruś: Andżelika Borys oczyszczona z zarzutów. Będzie mogła odwiedzić Polskę, „Rzeczpospolita”* z 4.04.2023, <https://www.rp.pl/dyplomacja/art38269481-bialorus-andzelika-borys-oczyszczona-z-zarzutow-bedzie-mogla-odwiedzic-polske>, dostęp 20.07.2023.

22 *Andrzej Poczobut już prawomocnie skazany na 8 lat. Sąd Najwyższy odrzucił apelację. Polski rząd nałoży sankcję*, *Press* z 26.05.2023, <https://www.press.pl/tresc/7->

To wszystko oznaczało faktyczną likwidację Związku Polaków na Białorusi. Działacze ZPB utracili możliwość działania w kraju, a część z nich znalazła się w więzieniach lub na przymusowej emigracji. ZPB „Łukaszenkowski” w ogóle przestał wykazywać oznaki jakiegokolwiek aktywności.

### 3. Majątek Związku Polaków na Białorusi i jego losy

#### a) Zarząd Główny

Siedzibą władz ZPB był Dom Polski w Grodnie<sup>23</sup>, znajdujący się na rogu ulic Dzierżyńskiego i 17 września (!). Budowa Domu Polskiego w Grodnie rozpoczęła się we wrześniu 1992 roku. Wykonawcą zlecenia była polska firma budowlana „Arkadia”. Inwestycję opłaciło prawdopodobnie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

W 2005 r. jesienią doszło do szturmów milicji na siedzibę ZPB, w której znajdowała się Andżelika Borys i członkowie kierownictwa organizacji, nieuznawanego przez władze białoruskie. Na czele milicji siedział Tadeusz Kruczkowski, były prezes związku. Milicja zajęła budynek i zatrzymała większość znajdujących się w nim osób, w tym dziennikarzy polskich. Wypuściła ich dopiero następnego dnia. Do siedziby związku wprowadził się Tadeusz Kruczkowski, który został komisarycznym zarządcą ZPB, a później kierownictwo „Łukaszenkowskie” organizacji z prezesem Józefem Łuczniakiem<sup>24</sup>. W 2013 r. „Łukaszenkowski” związek postanowił przenieść siedzibę władz do Mińska, a w Grodnie Dom Polski praktycznie przestał funkcjonować. Formalnie rzecz biorąc, znajduje się w nim oddział „Łukaszenkowskiego” ZPB w Grodnie, faktycznie jednak nie prowadzi on żadnej działalności; większość pomieszczeń została wynajęta różnym firmom komercyjnym.

Zarząd Główny dysponował kompletnym wyposażeniem biurowym: meble (biurka, krzesła, szafy, regały itp.) oraz sprzętem komputerowym i poligraficznym (komputery, drukarki, projektor, kserokopiarka itp.). Na jego wyposażeniu były ponadto obrazy olejne autorstwa członków Towarzystwa Plastyków Polskich przy ZPB. Tam też mieściła się

---

6728, andrzej-poczobut-juz-prawomocnie-skazany-na-8-lat\_-sad-najwyzszy-odrzucil-apelacje, dostęp 20.07.2023.

23 Te i inne informacje – relacja własna autora, relacje działaczy Związku Polaków na Białorusi, informacje z różnych stron internetowych.

24 Relacja własna autora.

Biblioteka Literatury Polskiej, której zbiory liczyły dziesiątki tysięcy tomów. Zarząd Główny posiadał też autokar i samochód osobowy.

## b) Domy Polskie

**Baranowicze.** Dom Polski w Baranowiczach funkcjonował od 1994 roku i był jedną z najstarszych i najlepiej prosperujących placówek polskich na Białorusi. Wzniesiony został ze środków przyznanych przez Senat RP, a w 2005 r. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przekazało budynek Społecznemu Stowarzyszeniu „Klub Polski”. Budynek o powierzchni 800 m<sup>2</sup>, kompleksowo wyposażony, był siedzibą Baranowickiego Miejskiego Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Baranowiczach. Działała przy nim jedna z najlepszych na Białorusi szkół – Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Rejtana (750 uczniów), a także zespoły dziecięce „Dlaczego” i „Słoneczka”, jak również chór dorosłych „Kraj Rodzinny” oraz Baranowickie Polskie Towarzystwo Lekarskie.

Dom Polski w Baranowiczach został ostatecznie przejęty przez reżimowy ZPB w 2021 r., kiedy na jego kolejnym zjeździe prezesem organizacji został Aleksander Songin. Potwierdzeniem przejęcia obiektu przez związek na czele z Songinem jest fakt udziału w jego zjeździe dyrektor Domu Polskiego w Baranowiczach i prezes tamtejszego oddziału ZPB Jęłżbiety Gołosunowej, a także dyrektor Społecznej Szkoły Polskiej im. Tadeusza Rejtana Eleonory Raczkowskiej-Jarmolicz oraz udostępnienie placówki jako jednej z czterech lokalizacji, łączących się zdalnie z innymi podczas zjazdu przeprowadzanego w reżimie telekonferencji. Od roku 2021 aktywność w Domu Polskim w Baranowiczach zanikła. Przestała funkcjonować także najstarsza na Białorusi Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Reytana.

**Iwieńiec.** Dom Polski w tym mieście powstał w 2003 r. w wyniku przebudowy największego w Iwieńcu centrum handlowego i jego zaadaptowaniu do potrzeb powstającej instytucji. Inwestycję zrealizowano, podobnie jak w pozostałych przypadkach, dzięki środkom przekazanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Przy Domu działały polska szkoła społeczna oraz zespół „Kresowianka”<sup>25</sup>.

Dom Polski został przejęty przez władze w lutym 2010 r. Do budynku wkroczyli milicjanci w towarzystwie komorników i do gabinetu dyrektora placówki wprowadzili prezesa „Łukaszenkowskiego” oddziału ZPB.

---

25 25-lecie Oddziału ZPB w Iwieńcu, Głos znad Niemna z 17.11.2017, <https://glosznad-niemna.pl/26805/25-lecie-oddzialu-zpb-iwiencu/>, dostęp 20.07.2023.

Komornicy spisali i opieczętowali znajdujący się na terenie placówki sprzęt (dar z Polski) oraz meble. Zmienili wszystkie zamki<sup>26</sup>. Stało się tak mimo usilnych starań dyplomacji polskiej<sup>27</sup>.

Dom Polski w Iwieńcu po przejęciu przez reżimowy ZPB zaczął funkcjonować jako zwykły obiekt biurowy, czyli budynek, w którym firmy oraz instytucje mogą wynająć pomieszczenie pod siedzibę bądź do prowadzenia interesów. Otwarte tam zostało między innymi biuro pogrzebowe.

**Lida.** Dom Polski w Lidzie został oddany do użytku w 1997 roku – nowy budynek. Teraz jest siedzibą oddziału reżimowego Związku Polaków na Białorusi, który ze skromnym skutkiem próbuje prowadzić w nim nauczanie języka polskiego. Działa jedynie polska biblioteka. Poza tym Dom Polski jest wynajmowany firmom pod prowadzenie sklepów i świadczenie usług.

**Mińsk.** Dom Polski w Mińsku jest siedzibą Zarządu Głównego reżimowego Związku Polaków na Białorusi. Mieści się w nim tak zwane Centrum Edukacyjne. Pod tą nazwą działają różne firmy, które prowadzą kursy językowe (polskie i inne). Poza tym znajdujące się w budynku pomieszczenia są wynajmowane jako biura różnym podmiotom gospodarczym.

**Mohylew.** Dom Polski powstał w 1996 r. jako placówka okręgowego oddziału Związku Polaków na Białorusi<sup>28</sup>. W niewielkim zakresie są w nim prowadzone kursy języka polskiego oraz znajduje się biblioteka. Większość pomieszczeń w Domu Polskim jest wynajmowana firmom komercyjnym.

**Nieśwież.** Dom Polski w Nieświeżu został otwarty w 1998 roku, ufundowany dla miejscowych Polaków przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii, jest siedzibą „Łukaszenkowskiego” Oddziału Rejonowego ZPB i nie ma żadnej informacji o prowadzonym w Domu Polskim w Nieświeżu nauczaniu języka polskiego, ani o działalności przy nim polskich zespołów bądź innych inicjatyw artystycznych.

**Nowogródek.** W 2005 roku, w okresie rozbitcia ZPB przez władze Białorusi, zakupiony przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” budynek,

---

26 *Białoruska milicja zajęła Dom Polski w Iwieńcu*, Rzeczpospolita, 9.02.2022, <https://www.rp.pl/swiat/art16735761-bialoruska-milicja-zajela-dom-polski-w-iwiencu>, dostęp 20 lipca 2023.

27 Anna Włodarczyk, *Związek Polaków na Białorusi w polskiej polityce zagranicznej w latach 2008–2010*, Studia Polonijne, t. 40, Lublin, 2019 <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-9442c770-6491-442d-92fe-b7e389997753>, dostęp 20.08.2023.

28 Dom Polski w Mohylewie, <https://www.dom-polski.org/pl/my>.

który miał służyć Polakom w Nowogródku jako Dom Polski, znajdował się w trakcie przebudowy. Inwestycja ta prawdopodobnie zakończyła się tym, że Dom Polski został przejęty przez reżimowy ZPB i nie był wykorzystywany przez miejscowych Polaków ani do celów edukacyjnych, ani kulturalnych.

**Wołkowysk.** Dom Polski w Wołkowysku został połączony ze Szkołą Średnią nr 8 (oddane do użytku w 1998 r. ). W placówce szkolnej przez wiele lat prowadzono zajęcia w polskim języku wykładowym (obecnie jest to szkoła rosyjskojęzyczna). Po rozbiciu ZPB Dom Polski został w całości przejęty przez szkołę.

**Borysów.** Nie jest jasne, w jakim zakresie Dom Polski w Borysowie zachował autonomię od reżimowego ZPB. Po rozbiciu organizacji współpracował z zarządem Andżeliki Borys, sprowadzając przy jej pośrednictwie pomoc na utrzymanie budynku. Przy Domu Polskim w Borysowie działała Polska Szkoła Społeczna im. Orła Białego, ale brak jest informacji czy kontynuuje działalność.

**Porozów.** Oddział ZPB w Porozowie po rozbiciu organizacji w 2005 roku w znacznej mierze zachował wierność zarządowi na czele z A. Borys. Nie uniknął jednak wewnętrznych konfliktów, wskutek czego utracił kontrolę nad Domem Polskim, który został przejęty przez reżimowy ZPB i nie jest wykorzystywany ani do celów oświatowych, ani kulturalnych. Budynek stoi pusty i niszczeje.

**Brasław.** Dom Polski w Brasławiu został wzniesiony przy wsparciu finansowym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przez prezesa miejscowego oddziału ZPB Wiktora Maculewicza. Po rozbiciu organizacji w 2005 roku Wiktor Maculewicz zachował wierność demokratycznie wybranym władzom ZPB z A. Borys na czele, ale brak wsparcia na utrzymanie Domu Polskiego w pierwszych latach po rozbiciu organizacji sprawił, że w budynku w zimie pękła instalacja grzewcza i budynek potrzebował pilnego remontu, na który zabrakło środków, po czym obiekt przez długie lata stał i niszczał, popadając w ruinę.

\*\*\*

Oprócz wspomnianych wyżej, przed 2005 rokiem Domy Polskie funkcjonowały także w Szczuczynie i kilku innych miejscowościach. Czasem, na przykład w Peliszczach, czy w Raduniu, lokalne ośrodki polskości mieściły się w prywatnych domostwach miejscowych działaczy. W Peliszczach za Dom Polski służyło między innymi prywatne muzeum etnograficzne założone i prowadzone przez państwo śp. Halinę

Mickiewicz i wdowca po niej Adama Mickiewicza. W Raduniu w domu mieszkalnym pani Haliny Żegzdryń funkcjonowała szkołka języka polskiego dla miejscowych dzieci. Obie placówki korzystały ze wsparcia finansowego Związku Polaków na Białorusi i jego sponsorów, a także były wyposażane w sprzęt, który nabywały i dostarczały również organizacje partnerskie ZPB w Polsce, między innymi: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Fundacja Wolność i Demokracja.

### c) Media

„**Głos znad Niemna**” – organ Związku Polaków na Białorusi, tygodnik wydawany od 3 grudnia 1989 r. Twórcą i pierwszym redaktorem pisma był Eugeniusz Skrobocki z Grodna (od 2005 r. związany z łukaszenkowskim odłamek ZPB). Pierwszy numer ukazał się jako dodatek specjalny do wileńskiego „Czerwonego Sztandaru” (formalnie – pisma Komunistycznej Partii Litwy; był to jedyny polskojęzyczny dziennik w ZSRR, potem przekształcony w „Kurier Wileński”) z okazji konferencji założycielskiej Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. Adama Mickiewicza w Grodnie. W latach 1990–1991 wychodził nieregularnie i drukowany był w Polsce. W 1992 r. ukazywał się dwa razy na tydzień, a od 1993 r. – co tydzień. Od 2005 r. równoległe ukazywały się dwa pisma o takim samym tytule. Jedno – wydawane przez łukaszenkowski odłamek ZPB, drugie – przez ZPB z wyłonionymi demokratycznie władzami, lecz nieuznawany w Mińsku. To pierwsze pismo przestało wychodzić, drugie wydawane było w Polsce pod tytułem „Głos znad Niemna na uchodźstwie”, jednak po wyborach prezydenckich na Białorusi 2020 r. przestała istnieć możliwość przewożenia go na Białoruś<sup>29</sup>.

Redakcja „Głosu” dysponowała wyposażeniem zakupionym za pieniądze z Polski. Przed delegalizacją części ZPB, zachowującej wierność demokratycznie wybranym w 2005 r. władzom organizacji, wybranym w 2005 r., redakcja „Głosu znad Niemna” miała stałe pomieszczenie, które zajmowało całe poddasze Domu Polskiego w Grodnie. Redakcja była wyposażona w meble biurowe i sprzęt (ok. 5 stacjonarnych komputerów z monitorami i innymi akcesoriami, drukarki, skanery oraz aparat fotograficzny, który później na wniosek reżimowego ZPB został przez sąd w Grodnie wyceniony na 2 tys. USD).

---

29 Relacja własna autora, relacje działaczy ZPB.

Redakcja „Głosu znad Niemna na uchodźstwie” dysponowała z kolei dwoma komputerami stacjonarnymi, zastąpionymi laptopami po rewizji i konfiskacie sprzętu, przeprowadzonych w marcu 2021 r. po aresztowaniu prezes ZPB Andżeliki Borys i trojga innych działaczy organizacji, skanerem, a także urządzeniem wielofunkcyjnym, łączącym skaner, drukarkę oraz kserokopiarkę.

„Magazyn Polski” – pismo Związku Polaków na Białorusi, miesięcznik wydawany od 12 marca 1992 roku. Podobnie jak „Głos znad Niemna” po rozbiciu ZPB przez krótki okres ukazywał się z dopiskiem „na uchodźstwie” równoległe z reżimowym „Magazynem Polskim”, który jednak prawie od razu zakończył „żywoć”. Pierwszym redaktorem naczelnym „Magazynu Polskiego na uchodźstwie” był Andrzej Poczobut. Potem czasopismo było redagowane m.in. przez Igora Bancera, aż wreszcie stery redakcyjne przejęła w nim Irena Waluś. Obecnie, podobnie jak „Głos znad Niemna na uchodźstwie”, „Magazyn” nie może wychodzić w formie papierowej i ukazuje się jedynie w wersji plików PDF, zamieszczanych w Internecie. „Magazyn” dysponował komputerem stacjonarnym i skanerem. Korzystał także ze sprzętu, którym dysponował „Głos”.

#### **4. Majątek Zjednoczenia Społecznego „Polska Macierz Szkolna” na Białorusi i jego losy**

W 1995 r. powstała organizacja Zjednoczenie Społeczne „Polska Macierz Szkolna”<sup>30</sup> (dalej: Polska Macierz Szkolna, PMS). Skupiała się przede wszystkim na edukacji, zwłaszcza na nauce języka polskiego oraz wiedzy o polskiej kulturze. Przy grodzieńskiej siedzibie Macierzy Szkolnej działał Uniwersytet Trzeciego Wieku, Wspólnota „Młoda Polonia”, Klub Stypendystów „Semper Polonia” i Klub Kobiet „Grodnianka”. Szkoła Macierzy w Grodnie była jedną z największych polskich szkół społecznych w świecie. Oddziały i filie PMS funkcjonowały w Mińsku, Braślawiu, Brześciu, Pińsku, Słonimie, Wilejce i Wołożynie<sup>31</sup>.

Polska Macierz Szkolna starała się nie angażować w spory wokół Związku Polaków na Białorusi i bardzo długo jej się to udawało. Jednak

---

30 *Białoruś: władze likwidują organizację społeczną „Polska Macierz Szkolna” w Grodnie*, Polskie Radio, 13.09.2022, <https://www.polskieradio.pl/399/7978/art-tykul/3035883,bialorus-wladze-likwiduja-organizacje-spoeczna-polska-macierz-szkolna-w-grodnie>, dostęp 20.07.2023.

31 Krzysztof Fedorowicz „*Polacy na Białorusi*” [w:] „*Prace Instytutu Europy Środkowej*” nr 9 z 2020, <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstream-s/3e6b9843-4206-4fad-8119-8e9ab60dc9fd/content>, dostęp 20.07.2023.



w 2021 r. rozpoczęły się represje przeciwko tej organizacji, kiedy za rzekomą „nielegalną działalność” została ukarana dużą grzywną, a urząd podatkowy naliczył dodatkowe podatki. To zaś spowodowało faktyczne bankructwo Macierzy. W efekcie Sąd Najwyższy Białorusi rozpoczął postępowanie w sprawie jej likwidacji. Ostateczną decyzję podjął we wrześniu 2022 r.

W rezultacie zlikwidowane zostało także Liceum Społeczne im. Elizy Orzeszkowej, a nieruchomość organizacji została przez władze przejęta. Sam budynek, w którym ono się mieściło, znajdował się w idealnym stanie, więc jego cena wywoławcza podczas zaplanowanej przez władze aukcji wyniosła 2 129 644 rubli (BYN) i 77 kopiejek. W przeliczeniu na złotówki kwota ta jest równa ok. 3 700 000 złotych<sup>32</sup>. Do licytacji gmachu w historycznym centrum Grodna o powierzchni 1053,7 m<sup>2</sup> z przylegającą do obiektu działką o powierzchni prawie 12 arów, zgłosił się zaledwie jeden kupiec<sup>33</sup>.

Platforma aukcyjna bankrottorg.by, licytująca nieruchomość, nie ujawnia danych osobowych nabywcy skonfiskowanego miejscowym Polakom mienia. Z informacji dostępnych na stronie sprzedawcy wynika, że kupiec zapłacił za siedzibę PMS cenę wywoławczą, którą po pierwszej próbie sprzedaży obiektu obniżono do 1 384 269,10 BYN. Wraz z prowidzą sprzedawcy obiekt ostatecznie kosztował nieznanego nabywcę 1 453 482,56 BYN.

Po likwidacji Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi władze sprzedały także należące do organizacji sprzęty szkolne oraz inne ufundowane przez Polskę obiekty nieruchomości, m.in. pomieszczenie Polskiej Szkoły Społecznej im. Ryszarda Kapuścińskiego przy PMS w Pińsku, za kwotę 18 701,50 BYN (równowartość 30 000 PLN), która była równa cenie wywoławczej na aukcji przeprowadzonej przez likwidatora mienia PMS na platformie bankrottorg.by.

## 5. Polskie szkoły społeczne na Białorusi i ich losy

Losy niektórych polskich szkół społecznych zostały omówione przy okazji opisywania wydarzeń wokół Domów Polskich i Polskiej Macierzy

---

32 *Białoruskie władze sprzedają grodzieńską siedzibę Polskiej Macierzy Szkolnej*, [znadniemna.pl](https://znadniemna.pl) z 18.01.2023.

33 *Siedzibę Polskiej Macierzy Szkolnej sprzedano za cenę wywoławczą*, [znadniemna.pl](https://znadniemna.pl) z 23.03.2023, <https://glosznadniemna.pl/60457/siedzibe-polskiej-macierzy-szkolnej-sprzedano-za-cene-wywolawcza/>.

Szkolnej. Jest to jednak temat szerszy, gdyż polskie szkolnictwo społeczne na Białorusi było bardzo rozbudowane.

Największą placówką tego typu była działająca w Grodnie Polska Szkoła Społeczna im. Stefana Batorego, do której w 2020 r. uczęszczało ok. 1400 osób (w tym 300 dorosłych)<sup>34</sup>. Aktywnie działały również szkoły w Brześciu – dwie prowadzone przy oddziale nieuznawanego ZPB, a jedna podległa Forum Inicjatyw Lokalnych pod kierownictwem Anny Paniszewej. Według danych organizatora na Białorusi w 2021 r. działało 120 takich ośrodków. Najwięcej dzieci uczyło się w ten sposób w Grodnie (1400), Baranowiczach (750), Brześciu (900), Mińsku (500), Lidzie (300), Wołkowysku (200), Borysowie (200) i Mozyrzu (200).

Jednak represje ze strony władz dotknęły także te szkoły i ich organizatorów oraz nauczycieli. W marcu 2021 r. pod zarzutem rzekomej „gloryfikacji” powojennych zbrodni polskiego podziemia przeciw Białorusinom zatrzymano Annę Paniszewą, dyrektorke Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu, a prokuratura złożyła wniosek o likwidację tej szkoły. Prokuratura przeprowadziła w szkołach społecznych kontrole, również pod kątem programu nauczania. W ich trakcie sprawdzane były też listy uczniów, co miało na celu odstraszenie zainteresowanych nauką polskiego.

Większość szkół społecznych, między innymi najstarsza Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach, musiała przerwać nauczanie, gdyż jej siedziba – Dom Polski w Baranowiczach – została zamknięta przez władze w ramach sprawy karnej, o której niewiele wiadomo, gdyż jej uczestnicy – miejscowi działacze polscy – pod groźbą aresztowania nie ujawniają szczegółów toczącego się postępowania. Nauczanie języka polskiego w Baranowiczach odbywa się obecnie w trybie online dla ograniczonej liczby dzieci i dorosłych. Nauczanie online zastąpiło stacjonarną formę także w przypadku większości innych ośrodków nauczania języka polskiego, które zostały zlikwidowane przez władze bądź przez samo kierownictwo tych ośrodków, obawiające się represji ze strony władz. Należy zaznaczyć, że w większości przypadków tak zwane szkoły społeczne, działające przy nielegalnym ZPB, nie miały podmiotowości prawnej, więc ich formalna likwidacja nigdy nie nastąpiła, bo te ośrodki nigdy formalnie nie powstały (często działały w domach imieszkaniach lokalnych działaczy polskich bądź

---

34 Kamil Klysiński, *Rugowanie polskości*. Łukaszenka wobec polskiego szkolnictwa na Białorusi, OSW 22.04.2021, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-04-22/rugowanie-polskosci-lukaszenka-wobec-polskiego-szkolnictwa-na>, dostęp 20.07.2023.

w pomieszczeniach, wynajmowanych przez nich jako przedsiębiorców indywidualnych – forma prowadzenia biznesu niewymagająca założenia spółki). Tym niemniej ośrodki te były regularnie wyposażane przez prezesa ZPB Andżelikę Borys w sprzęt: biurowy (krzesła, stoły itp.), audiowizualny (telewizory, projektory itp.), komputerowy i poligraficzny (laptopy, drukarko-skanery itp.) oraz dydaktyczny (tablice, podręczniki itp.).

## 5. Majątek innych organizacji polskiej mniejszości na Białorusi i jego losy

### Polonika

Nieuznawane władze ZPB (te wybrane w 2005 r. oraz na kolejnych zjazdach, organizowanych pomimo, iż władze państwowe Białorusi ich nie uznawały) prowadziły działalność poprzez zarejestrowane organizacje komercyjne. Były one systematycznie nękanie przez władze białoruskie. I tak np. w 2010 r. nałożono wysoką grzywnę na firmę Polonika. Mandat stanowił karę za przyjmowanie środków pieniężnych od Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Grzywna przesądziła o likwidacji Poloniki, gdyż firma nie miała możliwości zapłacenia wymaganej sumy. Na poczet niezapłaconej kary wiosną 2010 r. komornicy zajęli mienie użytkowane przez spółkę, mimo iż jego część stanowiła własność Konsulatu Generalnego RP w Grodnie<sup>35</sup>.

### Kresovia

Po IX Zjeździe nieuznawanego przez władze białoruskie Związku Polaków na Białorusi, który odbył się w grudniu 2016 r., były prezes organizacji Mieczysław Jaśkiewicz, który przegrał w wyborach z Andżeliką Borys, wbrew przyjętemu w organizacji zwyczajowi odmówił przekazania mienia nowym władzom związku. Jaśkiewicz przejął firmę Kresovia i całe zapisane na firmę mienie, włącznie z inwentarzem użyczonym przez Konsulat Generalny RP w Grodnie. W ten sposób Jaśkiewicz wraz

---

35 Anna Włodarczyk, *Związek Polaków na Białorusi w polskiej polityce zagranicznej w latach 2008–2010*, Studia Polonijne, t. 40, Lublin, 2019 <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-9442c770-6491-442d-92fe-b7e389997753>, dostęp 20.08.2023.

z firmą przejął de facto cały ówczesny majątek organizacji. Na tej bazie zaczęła funkcjonować konkurencyjna względem ZPB Polska Szkoła Społeczna im. św. Jana Pawła II, a także została założona organizacja społeczna o nazwie „Wspólnota Polaków”.

## Klerigata

Spółka Klerigata została założona przez zarząd Andżeliki Borys po IX Zjeździe ZPB w 2016 r., aby zastąpić przejętą przez Mieczysława Jaśkiewicza spółkę Kresovia. Na bazie Klerigaty nieuznawany oficjalnie ZPB założył w Grodnie m.in. Polską Szkołę Społeczną im. Króla Stefana Batoryego. Po aresztowaniu w marcu 2021 r. prezes ZPB Andżeliki Borys i członków jej zarządu – Andrzeja Poczobuta, Marii Tiszkowskiej oraz Ireny Biernackiej, Klerigata przeżyła szereg rewizji i kontroli. Ich skutkiem stało się wszczęcie w listopadzie 2022 r. sprawy karnej przeciwko kierownictwu firmy za prowadzenie działalności w imieniu organizacji społecznej. Wtedy też miała zapaść decyzja o likwidacji Klerigaty na wniosek prokuratury. Z informacji, pochodzących z publicznych baz zarejestrowanych na Białorusi podmiotów gospodarczych wynika jednak, że do dnia dzisiejszego proces likwidacji spółki „Klerigata” nie został sfinalizowany. W bazach jej status jest określany: „w procesie likwidacji”<sup>36</sup>.

## 6. Straty polskich organizacji na Białorusi ogółem

16 jednopiętrowych budynków po średnio 600 m<sup>2</sup>, przy średniej cenie na Białorusi (za podstawę zostały wzięte uśrednione ceny za metr kwadratowy z oferty państwowej firmy budowlanej „Grodnożyłstroj”, sprzedającej pomieszczenia biurowe na terenie Grodna i obwodu grodzieńskiego) 2 700 BYN za m<sup>2</sup> (4 300 PLN) = (2700 x 600) x 16 = 25 920 000 BYN (ok. 41 675 000 PLN)<sup>37</sup>.

Koszt wykazany przez „Grodnożyłstroj” dość dobrze koresponduje z analogicznymi kosztami w Polsce, szacowanymi średnio na 2 600

---

36 Relacja własna autora, relacje działaczy ZPB, a także: *Przeszukania w mieszkaniach przedstawicieli Związku Polaków na Białorusi. „Ich telefony milczą”*, Polskie Radio 24, 14.11.2022, <https://polskieradio24.pl/5/1223/artukul/3070370,przeszukania-w-mieszkaniach-przedstawicieli-zwiazku-polakow-na-bialorusi-ich-telefony-milcza>, dostęp 16.08.2023.

37 Dane z <http://www.ghb.by/ru/construction/nedvizhimost/>, dostęp 16.08.2023.

PLN za m<sup>2</sup>, przy rozpiętości cen od 2000 do 6000 PLN<sup>38</sup>. Ale te kwoty nie pokrywają kosztów działki, na której dom powinien stanąć. Wartość katastralna metra kwadratowego dla wszystkich miejscowości oprócz Mińska waha się od 4 do 71 BYN/m<sup>2</sup>. W stolicy Białorusi wartość katastralna działki pod zabudowę wynosi 223,32 BYN/m<sup>2</sup> (ok. 357 PLN). W przypadku Grodna można zakładać, że będą one zbliżone do wartości 70 BYN/m<sup>2</sup> (ok. 112 PLN).

Wyposażenie 16 domów (stoły, krzesła, komputery) przy szacunkowej kwocie 400 000 PLN za 1 dom = 6 400 000 PLN.

Mienie Polskiej Macierzy Szkolnej (siedziba szkoły w cenie wywoławczej 2 100 000 BYN = 3 300 000 PLN) + pomieszczenie Szkoły im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pińsku w cenie wywoławczej 18 701 BYN = 30 070 PLN. W rzeczywistości koszt odkupu lub odtworzenia tych budynków i pomieszczeń byłby o wiele większy.

Likwidowane organizacje komercyjne, które zakładał nienieuznawany ZPB, nie posiadały nieruchomości. Wskutek likwidacji traciły jedynie sprzęt i inne wyposażenie biurowe oraz środki, które miały na kontach bankowych. Kwestia spłacania zasądzanych kierownikom tych firm kar pieniężnych może być wyjaśniona przez kierownictwo organizacji w osobach A. Borys i A. Orechwo. Wspomniane działaczki powinny także mieć informacje o wysokości utraconych przez likwidowane firmy aktywów (kwoty na kontach wycena mebli i sprzętu biurowego).

## 7. Wnioski

Straty, poniesione przez polskie organizacje działające na Białorusi, są ogromne. W rzeczywistości koszt ich odtworzenia byłby bez wątpienia o wiele wyższy niż powyższe szacunki, a więc 50–60 milionów złotych – zapewne przekroczyłyby 100 mln.

Kluczowe jest pytanie, czy władze RP zrobiły wystarczająco wiele, by zabezpieczyć te wszystkie obiekty przed zawłaszczeniem ich przez władze białoruskie? Zapewne można było uczynić więcej (np. poprzez odpowiednie klauzule w umowach o przekazaniu zbudowanych obiektów na rzecz polskich organizacji na Białorusi), niemniej jednak dyktatorski reżim Aleksandra Łukaszenki znalazłby sposób na wszelkie tego typu działania. Nie ma sposobu na zapewnienie metodami prawnymi

---

38 <https://www.wework.com/pl-PL/ideas/office-design-space/commercial-real-estate-build-out-costs>, dostęp 16.08.2023.

własności i bezpieczeństwa mienia, położonego w państwie, którego władze postępują w sposób absolutnie bezprawny.

Reżim Łukaszenki prędzej czy później upadnie. Jeśli Białoruś stanie się państwem, w którym szanowane jest prawo, wówczas może pojawić się możliwość odzyskania całości lub części opisanych wyżej obiektów. Aby tak się stało, muszą jednak zostać przywrócone do legalnej działalności Związek Polaków na Białorusi z demokratycznie wybranymi władzami, a także Polska Macierz Szkolna. Bo z formalnoprawnego punktu widzenia ZPB co prawda istnieje, ale pod kierownictwem władz „łukaszenkowskich”; PMS uległa likwidacji.

Raczej niemożliwe do odzyskania będzie natomiast przejęte przez białoruskie władze wyposażenie Domów Polskich czy redakcji polskich mediów. Trudno określić, czy będzie kiedykolwiek jakaś możliwość uzyskania za nie odszkodowania.

## 8. Podsumowanie

Prześladowania i represje władz w Mińsku wobec polskiej mniejszości mają dwa wymiary: ludzki i materialny. Obecnie można i należy przede wszystkim skupiać się na tym pierwszym, a więc wsparciu dla represjonowanych Polaków (w tym zwłaszcza dla znajdującego się w więzieniu Andrzeja Poczobuta) i tych działaczy ZPB, którzy znaleźli się w Polsce.

Jednak wymiar materialny ma swoje znaczenie. Konieczne jest utrzymanie funkcjonowania – choćby tylko online – polskich mediów, „Głosu znad Niemna” i „Magazynu Polskiego” (obecnie wychodzących na uchodźstwie). Na przyszłość jednak należy też planować odtworzenie tego, co Polacy na Białorusi posiadali: Domów Polskich, szkół społecznych i wszystkich działających wcześniej organizacji oraz instytucji. Przygotowania winny być poczynione już teraz, by – gdy nastaną odpowiednie okoliczności – móc przystąpić do działania.